

**Bernardyna Zemła\***

**REZONANS MEDIALNY NOWELIZACJI USTAWY  
O INSTYTUCIE PAMIĘCI NARODOWEJ  
W WYBRANYCH TYGODNIKACH OPINII**

**MEDIA REACTION TO THE AMENDMENT TO THE ACT  
ON THE INSTITUTE OF NATIONAL REMEMBRANCE IN  
SELECTED OPINION-FORMING WEEKLIES**

Abstract

In the prelude I introduce threads related to European anti-Semitism. Presenting the functionalists' standpoint, I elaborate on contemporary attempts to explain the phenomena of mass murder of the Jewish nation during World War II, while placing emphasis on the fact that the historical politics of the Holocaust in Israel and Poland is not yet a closed chapter.

Following these conclusions, the goal and methodology of my research is devoted to media reaction to the amendment to the Act pertaining to the Institute of National Remembrance in chosen Polish weekly newspapers of record. In the end I present the results of the research conducted from 29th of January to 15th of April.

**Key words:** anti-Semitism, Holocaust, modernity, historical policy

**Wprowadzenie**

Transformacja od antyjudajizmu (rozumianego jako uprzedzenie religijne żywione przez społeczność chrześcijańską wobec „starszych braci” w wierze, postrzeganie ich nie tylko jako tych, którzy nie uznają Chrystusa za Mesjasza, ale tych, którzy bezpośrednio wzięli udział w jego ukrzyżowaniu) do antysemityzmu przebiegała na przestrzeni wielu wieków. W samym antyjudajizmie nie istniało przeświadczenie o nieprzekraczalnej granicy między wyznawcami religii Mojżeszowej a chrześcijanami, bazującej na „żydowskiej krwi” czy pochodzeniu. W imaginariu kulturowym Europy przed XIX–XX wiekiem nie pojawiało się

---

\* Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Śląski w Katowicach, ul. Bankowa 11, 40-007 Katowice, adres e-mail: bernardyna.zemla96@gmail.com

uprzedzenie oparte na rasie. Europejski antysemityzm stał się rasizmem, gdy został wrznięty w świecki projekt rosnących w siłę nacjonalizmów wspieranych pseudonaukowymi teoriami rozwijających się nauk społecznych i medycznych (w tym trendem eugenicznym). „Antyjudyzm stał się antysemityzmem, kiedy zamienił się w zapiekłą nienawiść, prowadzącą do tego, że pozbycie się Żydów wydawało się lepsze niż próby ich nawrócenia” (Fredrickson 2002: 19)

Intelektualną konfrontację z wyjątkowością zbrodni Holocaustu podjęła Hannah Arendt, która w charakterze obserwatora uczestniczyła w procesie funkcjonariusza SS odpowiedzialnego za realizację „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej” Adolfa Eichmanna. Główny oskarżony jerozolimskiego procesu „odczuwałby wyrzuty sumienia jedynie wówczas, gdyby nie wykonał otrzymanego rozkazu, to znaczy nie posłał milionów mężczyzn, kobiet i dzieci na śmierć, czyniąc to z wielką energią i najbardziej pedantyczną stanowczością” (Arendt 1998: 373). Był on w swoim świecie zwykłym człowiekiem, dobrze wykonującym swój zawód, posłusznym prawu – nawet powoływał się na imperatyw kategoryczny I. Kanta, którego istoty nie rozumiał (u Kanta źródłem prawa jest rozum, a nie wola dyktatora). Zbrodniarz wojenny okazał się jednostką moralną w ramach systemu biurokratycznego, w którym funkcjonował, stąd H. Arendt dokonuje rozróżnienia między moralnością a niezdolnością do odróżniania dobra i zła, która wynika z niemyślenia, co doprowadza ją do wniosku, że zło nie jest radykalne, lecz banalne: „Kłopot z Eichmannem polegał na tym, że ludzi takich jak on było bardzo wielu, a nie byli oni sadystami ani osobnikami perwersyjnymi, byli natomiast – i wciąż są – okropnie i przerażająco normalni” (Arendt 1998: 359).

Rozważania Zygmunta Baumana idą w podobnym kierunku: Zagłada nie była celem samym w sobie, lecz środkiem do osiągnięcia celu właściwego, w którym państwo przyjęło wobec społeczeństwa rolę „ogrodnika”, dokonując podziału na „ludzkie kategorie użyteczne” i „chwastry” w drodze do ustanowienia Państwa ucieleśniającego nakazy Rozumu w sposób racjonalny i planowy. Istnienie nowoczesnego społeczeństwa nie tylko umożliwiło dokonanie Zagłady, ale stało się warunkiem niezbędnym do jej przeprowadzenia, zatem Zagłada jest immanentną cechą nowoczesności: „w naszym nowoczesnym, racjonalnym społeczeństwie, w zaawansowanym stadium jego cywilizacyjnego rozwoju, w szczytowej fazie rozkwitu naszej kultury” (Bauman 2009: 13). Holocaust jako przejaw nowoczesności jest doświadczeniem, przed którym możemy się nie uchronić w przyszłości, ponieważ wciąż żyjemy „w tym samym modelu społecznym, który umożliwił Zagładę i który nie posiadał żadnych mechanizmów pozwalających jej zapobiec” (Bauman 2009: 192–193).

Administracja i technologia oraz „erozja bliskości” stają się wystarczającymi warunkami, by nie przyjmując personalnej odpowiedzialności, w obecności milczących świadków, dokonać zbrodni na „Innym”<sup>1</sup>.

Bauman częściowo zgadza się ze znaną tezą H. Arendt o banalności zła (Arendt 1998). Zagłada nie wynika z uosobianego przez nazistowskie Niemcy absolutnego zła, lecz z warunków charakterystycznych dla biurokratycznej struktury, w których dysonans poznawczy łatwo zniwelować i równie łatwo można zdjąć z siebie odpowiedzialność (co potwierdzają wyniki badań z zakresu psychologii społecznej, w tym eksperymenty Stanleya Milgrama i Philippa Zimbardo). Zgoda Z. Baumana jest częściowa w tym sensie, że odrzuca zło absolutne tkwiące w określonej nacji, a podkreśla zło racjonalne, leżące u podstaw nowożytnego masowego ludobójstwa – to nie „przeżytki barbarzyństwa”, którego nie zdążyła wypełnić cywilizacja: „Nie odkryła nowożytność leków cudownych na moralną wieloznaczność egzystencji ludzkiej, drogowskazy nowożytne nie uczyniły dróg ludzkich mniej rozstajnymi, a prawo nie wyřęczyło w niczym odpowiedzialności moralnej” (Bauman 1993: 118).

G. Orwell w czasie trwania II wojny światowej napisał zdanie, w którym pobrzmiewa echo interpretacji zła podobnej do ujęcia obojga wymienionych myślicieli: „Podczas gdy piszę te słowa, nad moją głową latają bardzo kulturalni ludzie, którzy próbują mnie zabić. Nie odczuwają wobec mnie żadnej wrogości, ani ja wobec nich. Spełniają jedynie swój obowiązek” (Orwell 2002: 91).

Intelektualne i etyczne zmierzenie się z ogromem zbrodni Holocaustu trwało dziesięciolecia i nie jest procesem zakończonym. Jakże mylił się L. Kołakowski, pisząc w roku 1977: „Za dziesięć lub piętnaście lat światem będą rządzić ludzie, dla których II wojna światowa będzie zamkniętym rozdziałem przeszłości. Związek między tamtymi wydarzeniami a istnieniem państwa Izrael zostanie zapomniany, a polityczne decyzje nie będą już w gestii ludzi, którzy byli świadkami lub ofiarami okrucieństwa tamtych czasów” (Kołakowski 2006a: 382).

Nowelizacja ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej stała się powodem konfliktu dyplomatycznego między Polską a Izraelem, doprowadziła także do napięcia pomiędzy rządem polskim i amerykańskim oraz wzbudziła szeroki rezonans społeczny w naszym kraju.

---

<sup>1</sup> Z. Bauman, analizujący nowoczesność w kontekście zagrożeń, jakie wnosi ona w świat ludzkich relacji, używa pojęcia „adiaforyzacja”, które oznacza zawieszenie sądów moralnych w odniesieniu do drugiego człowieka w jakikolwiek sposób wpisującego się w kategorię „Inny”. Z. Bauman znajduje analogię między czasem przeszłym a obecnym, odkrywa zagrożenia tkwiące w relacjach „poza dobrem i złem” podlegających wyłącznie zasadzie skuteczności w racjonalnym „przynoszeniu rezultatów” (Bauman 2016: 91–94).

Na tle konfliktu uwidocznili się rozłam pomiędzy polityką historyczną dotyczącą bolesnego tematu uprawianą w obu państwach. Żywa reakcja opinii międzynarodowej, w tym Stanów Zjednoczonych Ameryki, wpłynęła na podniesienie temperatury dyskursu wewnętrznego prowadzonego w naszym kraju i artykulacji przeciwstawnych stanowisk.

Celem mojego artykułu jest przedstawienie wyników badania rezonansu medialnego wspomnianych wydarzeń w tygodnikach opinii: „Polityka” i „W Sieci”.

### **Podstawy teoretyczne badania**

Teoria konstruktywizmu zakłada, że poszczególne jednostki ludzkie nie dysponują możliwością bezpośredniego poznawania świata. Świat rozpoznawalny za pomocą naszych zmysłów ogranicza się do przypadkowych, często niebędących reprezentatywnymi próbkami fragmentów rzeczywistości.

Najpowszechniejszym sposobem pozyskiwania informacji jest korzystanie z zasobów dostarczanych przez media masowe, które odnosząc się do rzeczywistości obiektywnej, wytwarzają rzeczywistość medialną (Michalczyk 2013: 23).

O ile nasze zmysły mogą rejestrować tylko bodźce płynące z bezpośredniego otoczenia, o tyle media masowe wprowadzają obrazy nawet z najdalszych zakątków świata i różnorodnych dziedzin życia, dostarczają informacji bieżących i zabierają nas w podróż w czasie. Rzeczywistość medialna w postaci słów i obrazów w naszych głowach, układających się w mniej lub bardziej zrozumiałą mozaikę przefiltrowaną przez pryzmat osobistych doświadczeń, uprzednio zdobytej wiedzy, a nawet aktualnego stanu psycho-fizycznego, przekłada się na świat naszych wartości i postaw, ostatecznie modyfikuje nasze bycie w świecie – nasze działania, które ten świat współtworzą.

Analiza zawartości mediów jest jedną z podstawowych metod badawczych w nauce, której przedmiotem jest komunikowanie masowe (Michalczyk 2007: 24). Analiza ta pozwala na ustalenie relacji mediów z rzeczywistością, określenie treściowych i formalnych struktur rzeczywistości medialnej, odkrycie, jakie (czyje) interesy stoją za tworzonym wtórnie przekazem medialnym (Michalczyk 2009: 108).

W kontekście analizy zawartości łączącej elementy ilościowe i jakościowe mamy szansę zastanowić się nad poziomem obiektywizmu dziennikarskiego (lub jego brakiem) w prezentowanych treściach. Jak słusznie zauważa W. Furman, „Sprzeniewierzenie się obiektywizmowi traktowane jest jako naruszenie prawa prasowego oraz zasad etyki” (Furman

2012: 99), jednakże niejednokrotnie trudno jest ustalić – czasem bardzo płynną – granicę między informacyjnym obiektywizmem a publicystycznym subiektywizmem. Reakcją na te dylematy i jednocześnie przeciwwagą dla klasycznego obiektywizmu dziennikarskiego jest podejście opisywane jako „nowe dziennikarstwo”, będące nurtem stworzonym w Stanach Zjednoczonych Ameryki, którego początki sięgają lat 70. XX w., a jego esencję stanowi uprawniony subiektywizm dziennikarza jako podmiotu uczestniczącego.

Niezależnie od tego, czy jesteśmy zwolennikami jednego, czy drugiego nurtu, analizując zawartość mediów, musimy zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo tkwiące w ukrywaniu treści normatywnych, w narracji pozornie opisowej (Kołakowski 2006b: 11).

## Metodologia

Na tle wszystkich funkcjonujących we współczesnym świecie mass mediów prasa nadal odgrywa znamioną rolę w kształtowaniu opinii. W odróżnieniu od radia i telewizji proponuje uważną recepcję społeczną zawartości, umożliwiając wielokrotne powracanie do artykułów czy to drukowanych, czy dostępnych na platformach cyfrowych.

W badaniu rezonansu medialnego koncentruję się na dwóch tygodnikach o zasięgu krajowym, znacznie różniących się linią redakcyjną. W doborze materiału badawczego wzięłam pod uwagę poziom sprzedaży (drugie miejsce „Polityka”: sprzedaż w roku 2017 – 109 105, trzecie miejsce „W Sieci”: sprzedaż w roku 2017 – 61 836<sup>2</sup>), czytelnictwa („Polityka” – 5,1%, „W Sieci” – 1,9%<sup>3</sup>) oraz wskaźnik opiniotwórczości prasy przedstawiany w liczbie cytowań (pierwsze miejsce „Polityka” – 94, drugie miejsce „W Sieci” – 77<sup>4</sup>).

W badaniu przeprowadziłam analizę frekwencyjno-tematyczną, wartościująco-oceniającą oraz analizę argumentacyjną pod kątem potencjalnej mocy perswazyjnej argumentów. Materiałem badawczym były wszystkie wydania wymienionych tygodników od 29 stycznia do 15 kwietnia 2018 r.

W badanym okresie ukazało się 11 wydań obu tygodników. Analizowałam ich zawartość, próbując uchwycić granicę między bezstronnością (neutralnością) przekazu a zaangażowaniem politycznym ukierun-

---

<sup>2</sup> <http://www.wirtualnemedial.pl/artukul/sprzedaz-tygodnikow-opinii-w-2017-roku-tygodnik-powszechny-wprost>

<sup>3</sup> <http://www.pbc.pl/rynek-prasowy/raporty-pbc/tygodniki/2018-03-09>

<sup>4</sup> <https://www.signs.pl/badanie:-ranking-cytowan-w-grudniu-2017,35202,artykul.html>

kowanym dodatnio lub ujemnie, zależnym od afiliacji partyjnych obu nadawców medialnych, a co za tym idzie, poparcia lub krytyki działań decydentów politycznych na szczeblu państwowym w kontekście nowelizacji Ustawy o IPN. M. Kolczyński, odwołując się do koncepcji L.W. Benetta, podkreśla jedną z czterech wymienionych przez niego zasad doboru informacji, zakładającą, że dobór i ekspozycja materiałów medialnych jest zdominowana przez kryterium ekonomiczno-marketingowe silnie skorelowane z bieżącym stanem relacji podmiotu medialnego i politycznego (Kolczyński 2017). Wyniki analizy ilościowej w znaczącym stopniu pozwalają stwierdzić adekwatność tego twierdzenia.

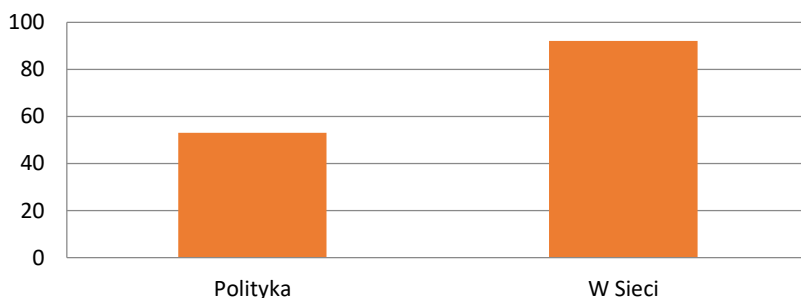
W badaniu przeanalizowałam następujące elementy przekazu medialnego:

1. ilość publikacji,
2. pozycjonowanie publikacji,
3. powierzchnia publikacji,
4. powierzchnia zamieszczonych ilustracji,
5. rodzaj publikacji z podziałem na gatunki (Furman, Kaliszewski, Wolny-Zmorzyński 2000), w których dominuje:
  - a) wzmianka, informacja prosta – pozbawiona komentarza krótka informacja o fakcie,
  - b) artykuł, relacja, reportaż – dłuższe wypowiedzi,
  - c) komentarz,
  - d) felieton,
  - e) wywiad,
  - f) wstępniak, artykuł redakcyjny,
6. przekaz zawarty w tytułach,
7. wydźwięk publikacji w odniesieniu do działań państwa polskiego w kontekście nowelizacji ustawy o IPN i wydarzeń towarzyszących,
8. przekonania co do występowania przejawów antysemityzmu w Polsce w czasie Holocaustu,
9. przekonania co do występowania współcześnie przejawów antysemityzmu w Polsce,
10. retoryka wobec aktualnej polityki historycznej Izraela,
11. nadawcy reklam zajmujących powierzchnię całej strony w tygodniku.

Dla uwiarygodnienia wniosków wynikających z badania ilościowego przeprowadziłam jakościową analizę dyskursu fragmentów materiału z badanych tygodników (Lisowska-Magdziarz 2006) stanowiących wyrazistą lub typową ilustrację omawianych zjawisk i tendencji oraz sporządziłam tabelę cytatów z poszczególnych wydań tygodników odnoszących się do aktualnie prowadzonej przez państwo polskie i państwo izraelskie polityki historycznej w kontekście nowelizacji ustawy o IPN.

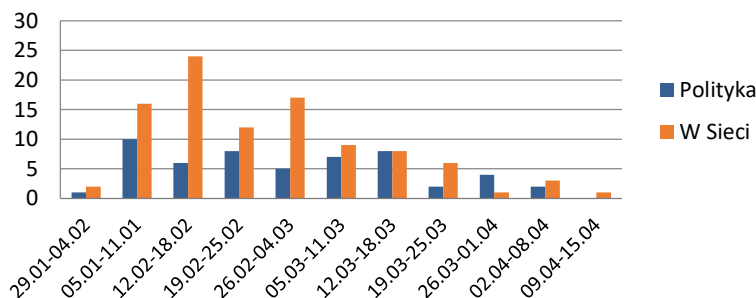
## Wyniki badania

Badając rezonans medialny nowelizacji ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej i działań rządu związanych z wydarzeniami jej towarzyszącymi, przeliczono ilość publikacji związanych z tematem badanym w obu tygodnikach. Zdecydowanie częściej odnoszono się do sprawy w tygodniku „W Sieci” (92 publikacje) niż w tygodniku „Polityka” (53 publikacje), zob. rys. 1.



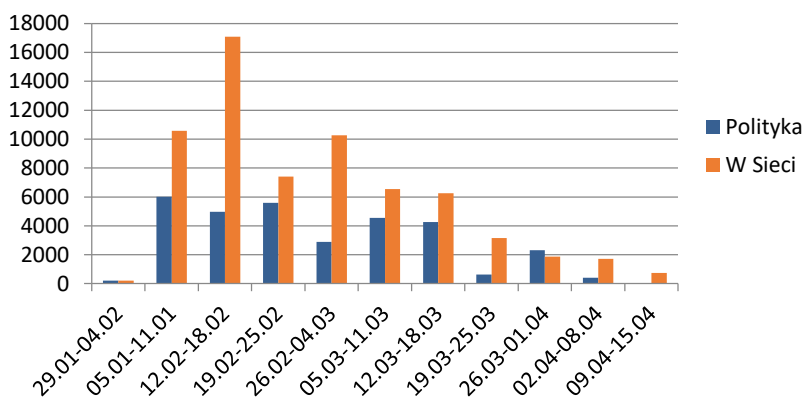
Rys. 1. Łączna ilość publikacji w okresie od 29.01.2018 do 15.04.2018

Obserwując częstotliwość, z jaką poruszano sprawę nowelizacji w poszczególnych tygodniach od jej uchwalenia, wyraźnie widać nasilenie zainteresowania tematem w pierwszych sześciu tygodniach. W tygodniku „Polityka” największa ilość publikacji związanych z nowelizacją i jej skutkami została zaobserwowana w pierwszym tygodniu po jej uchwaleniu, natomiast tygodnik „W Sieci” najwięcej uwagi poświęca sprawie w drugim tygodniu. Częstotliwość narracji spada w sposób znaczący w obu tygodnikach po sześciu tygodniach od wydarzenia, by ulec całkowitemu wyciszeniu w ostatnich badanych wydaniach w okresie 9–15 kwietnia 2018 r. (zob. rys. 2).



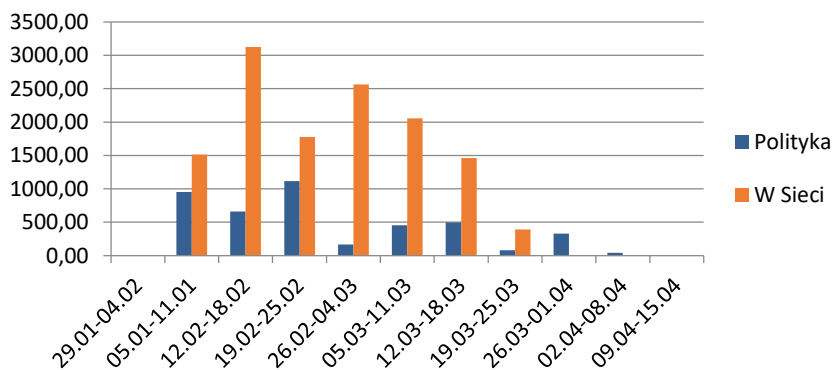
Rys. 2. Ilość publikacji w poszczególnych tygodniach badanego okresu

Z nieco innej perspektywy można analizować aktywność tygodników, sprawdzając dane dotyczące powierzchni publikowanych materiałów. Analogicznie jak w przypadku ilości publikacji zdecydowany prym w omawianiu problematyki związanej z nowelizacją ustawy o IPN wiedzie tygodnik „W Sieci” i dotyczy to prawie wszystkich wydań tygodników (zob. rys. 3).



Rys. 3. Powierzchnia publikacji wyrażona w centymetrach kwadratowych

Publikacje dotyczące nowelizacji ustawy nie były bogato ilustrowane, większość ilustracji sprowadzała się do zdjęć osób, których poglądy były reprezentowane, a powierzchnia ilustracji była proporcjonalna do powierzchni publikowanych materiałów tekstowych. Należy odnotować, że najwyższy odsetek publikacji, którym towarzyszyły ilustracje, przypada na okres 12–18 lutego 2018 r., z kolei od 19 marca 2018 r. publikacje są praktycznie ograniczone do materiału tekstowego (zob. rys. 4).



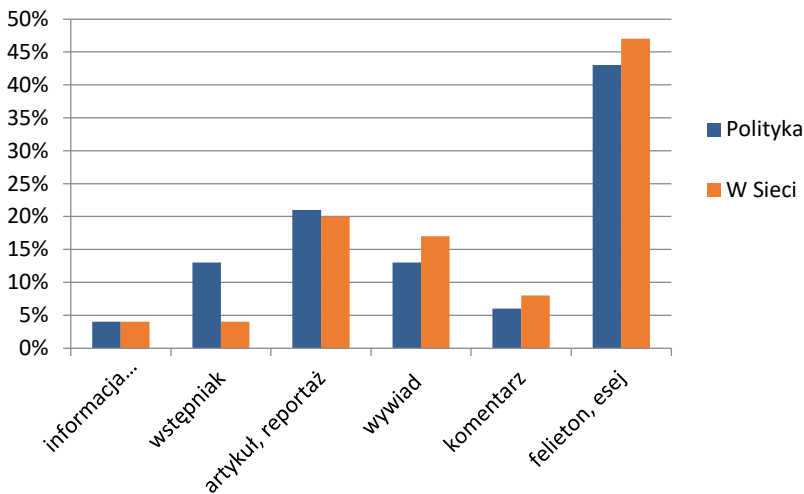
Rys. 4. Powierzchnia ilustracji wyrażona w cm kw.



Prezentując problematykę związaną z nowelizacją ustawy o IPN, wykorzystano różne gatunki dziennikarskie, z wyraźną przewagą materiałów publicystycznych nad informacyjnymi. Felietony i eseje stanowiły 43% treści publikowanych w „Polityce” i 47% w „W Sieci”.

Gatunki pozwalające na pogłębione ujęcie tematu, jak: artykuł, reportaż, wywiad, zajęły 34% treści w „Polityce” i były publikowane w okresie od 5 stycznia do 11 marca 2018 r., następnie kolejne wydania odnosiły się do badanej problematyki wyłącznie w oparciu o materiały publicystyczne (felietony i eseje), których łączny procentowy udział w całości publikacji wyniósł 34.

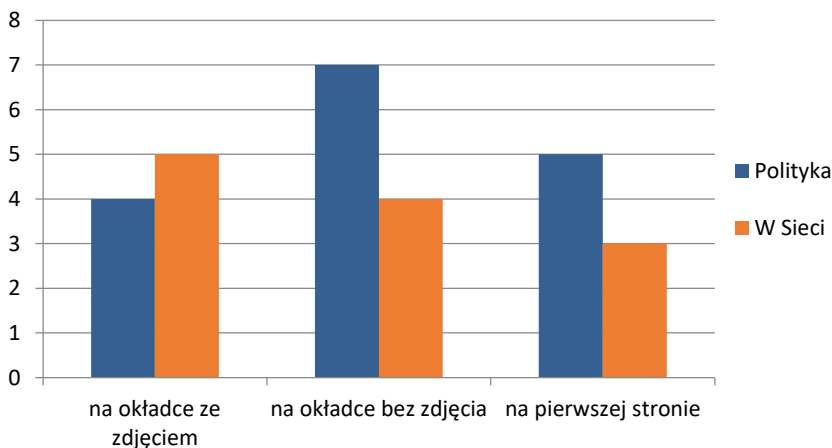
W tygodniku „W Sieci” artykuł, reportaż, wywiad stanowiły łącznie 37% i były publikowane w okresie od 5 stycznia do 18 marca 2018 r. (zob. rys. 5).



**Rys. 5.** Rodzaj publikacji poświęconych problematyce związanej z nowelizacją ustawy o IPN (w % udziału)

Waga prezentowanego tematu (poza objętością i ilością publikacji) przejawia się także w pozycjonowaniu, określanym w przypadku niniejszej analizy w trzech kategoriach: zapowiedź publikacji na okładce ze zdjęciem, zapowiedź na okładce bez zdjęcia i zapowiedź na pierwszej stronie tygodnika.

Zważywszy, że w badaniu analizowano zaledwie po 11 wydań obu tygodników, należy podkreślić, że temat był istotny dla obu redakcji (zob. rys. 6). Obrazują to przykładowe okładki nawiązujące do badanej tematyki, wyraźnie ilustrujące linie redakcyjne tygodników.



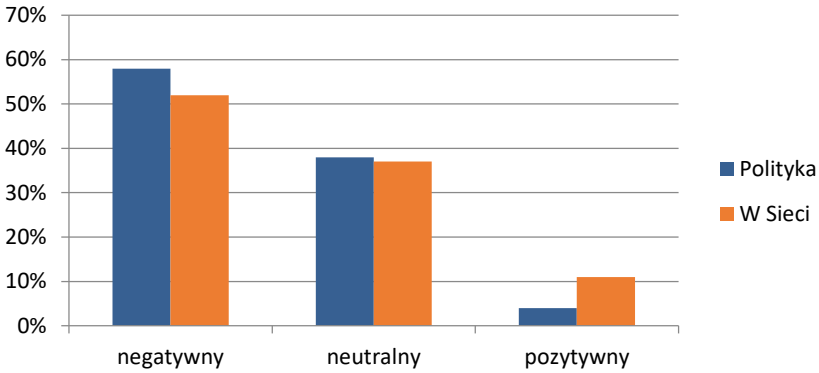
Rys. 6. Pozycjonowanie materiału związanego z nowelizacją ustawy o IPN (liczbowo)

Kolejną kategorią analizowaną w badaniu był wydźwięk tytułów publikacji.

W obu tygodnikach przeważały tytuły brzmiące negatywnie: w „Polityce” aż 58%, w „W Sieci” niewiele mniej, bo 52%.

Odpowiednio tytułów brzmiących neutralnie było 38% w „Polityce” i prawie tyle samo – 37% w „W Sieci”.

Tytuł o pozytywnym wydźwięku pojawił się tylko w 4% artykułów na łamach „Polityki” i w 11% drugiego tygodnika (zob. rys. 7).

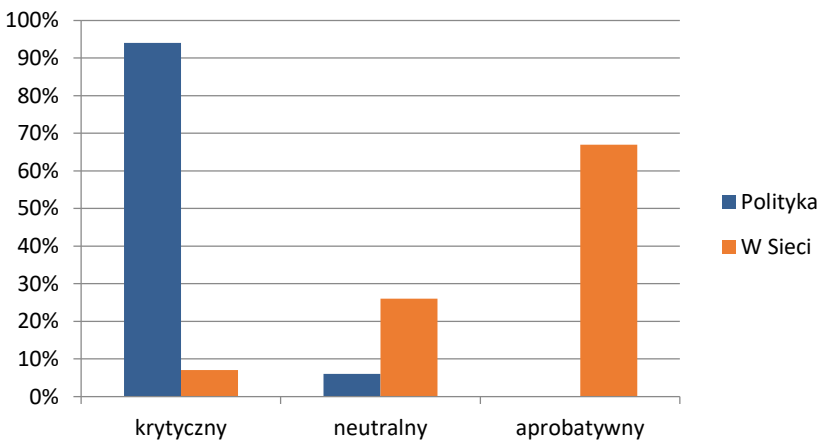


Rys. 7. Wydźwięk tytułu publikacji (udział w %)

Analiza stosunku badanych mediów do nowelizacji ustawy o IPN i związanych z nią działań rządu wskazuje jednoznacznie na polaryzację stanowisk prezentowanych przez oba tygodniki.

Tygodnik „Polityka” w 94% artykułów zajmuje stanowisko krytyczne wobec badanego tematu, 6% analizowanych publikacji jest utrzymane w tonie neutralnym, brak natomiast wypowiedzi aprobatywnych.

Tygodnik „W Sieci” prezentuje stanowisko przychylne nowelizacji i działaniom rządu z nią związanym. Pozytywny stosunek do tematu występuje w 67% publikacji, 26% publikowanych materiałów ma charakter neutralny, lecz pojawiają się również głosy krytyczne, które stanowią 7% całości (zob. rys. 8).

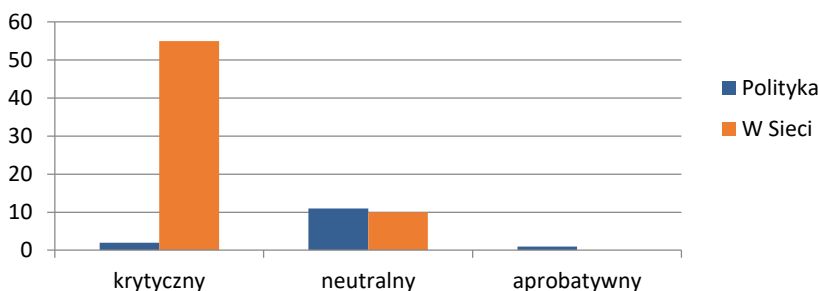


Rys. 8. Stosunek do nowelizacji ustawy o IPN i związanych z nią działań rządu (w %)

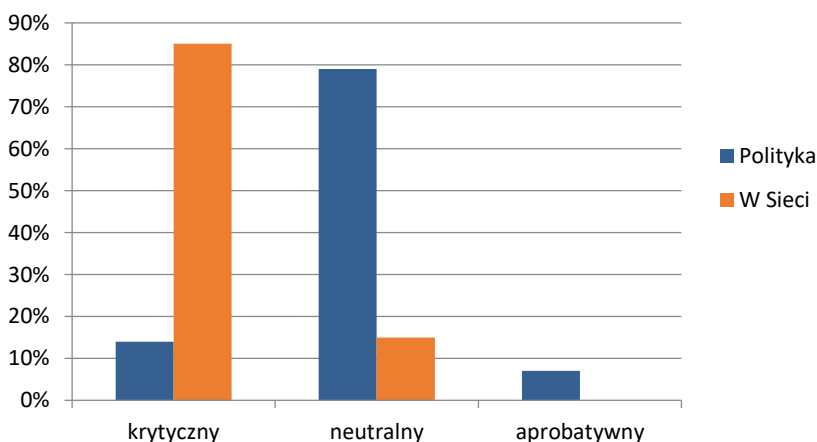
W ścisłym związku z powyższymi wskaźnikami jest sposób, w jaki linie redakcyjne obu tygodników przedstawiają politykę Izraela w kontekście nowelizacji ustawy o IPN.

„Polityka” w zdecydowanej większości publikacji dotyczących nowelizacji nie odnosi się bezpośrednio do polityki Izraela: zaledwie w 14 wypowiedziach znajdujemy echo retoryki wobec działań państwa Izrael, i tutaj 11 publikacji jest neutralnych (79%), dwie krytyczne (14%) i jedna aprobatywna (7%).

Tygodnik „W Sieci” pozostaje zdecydowanie bardziej aktywny na tym polu i odnosi się do sprawy aż w 65 publikacjach, przyjmując w 55 (85%) krytyczny stosunek tak do bieżącej polityki Izraela, jak i prowadzonej przez to państwo polityki historycznej (w znacznej mierze budowanej wokół Holocaustu). Publikacje neutralne stanowią 10% całości materiałów publicystycznych (zob. rys. 9 i 10).



**Rys. 9.** Stosunek do działań Izraela w kontekście nowelizacji ustawy o IPN (ilość publikacji)



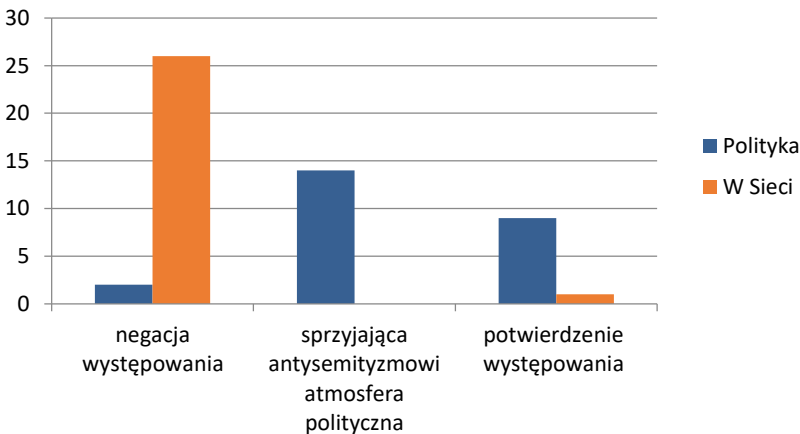
**Rys. 10.** Stosunek do działań Izraela w kontekście nowelizacji ustawy o IPN (w %)

Dyskurs medialny wobec nowelizacji ustawy i towarzyszących jej wydarzeń pozostaje w ścisłym związku z postrzeganiem narodu polskiego w kontekście współodpowiedzialności lub jej braku w zagładzie Żydów, która została dokonana w czasie II wojny światowej przez naziistowskie Niemcy. To, w jaki sposób redakcje obu tygodników postrzegają występowanie antysemityzmu w Polsce czasów wojennych i w Polsce obecnej, w znacznym stopniu wpływa na temperaturę debaty i na ocenę działań obu państwowych graczy politycznych.

„Polityka” w badanym okresie publikuje 25, a „W Sieci” 27 materiałów, w których znajdują się odniesienia do problemu antysemityzmu.

Tygodnik „Polityka” przestrzega na swych łamach przed wzbierającą falą antysemityzmu inspirowaną nieoficjalnym przyzwoleniem władzy – 14 razy, co stanowi 56% publikacji, oraz prezentuje jego przejawy w 9 publikacjach (36%). Pojawiają się też głosy negujące istnienie współczesnego antysemityzmu w Polsce – 2 publikacje (8%).

„W Sieci” całkowicie neguje istnienie sprzyjającej antysemityzmowi atmosfery politycznej kształtowanej przez obecną władzę (26 publikacji), a pojedyncze przejawy antysemityzmu traktuje jako marginalne i niezwiązane z działaniami partii rządzącej – jedna publikacja (zob. rys. 11).

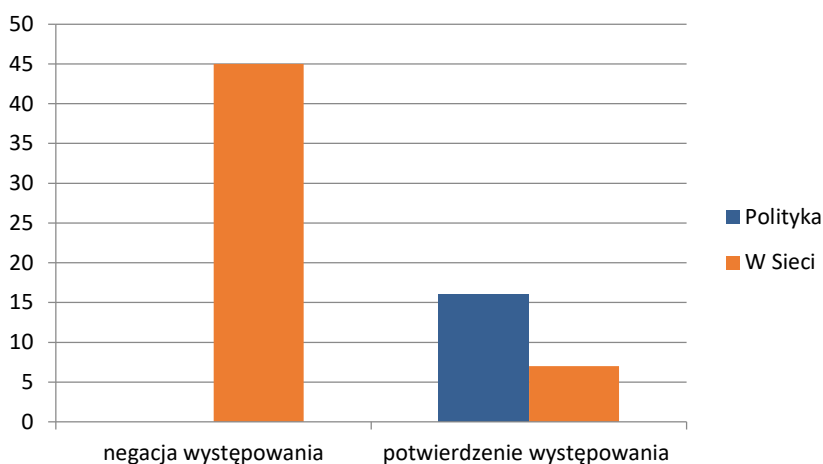


**Rys. 11.** Przekonania co do występowania współcześnie przejawów antysemityzmu w Polsce

Zdecydowanie większa ilość publikacji porusza temat antysemityzmu w czasie II wojny światowej, przy czym intensywniejszą aktywność przejawia tygodnik „W Sieci” – 52 publikacje, przy zaledwie 16 publikacjach na łamach „Polityki”.

„W Sieci” całkowicie neguje współodpowiedzialność Polaków za zbrodnię popełnioną na Żydach przez nazistowskie Niemcy; w 45 publikacjach zaprzecza występowaniu antysemityzmu, przedstawia pojedyncze przypadki polskiego udziału w zagładzie jako marginalne, niebędące w żadnym stopniu charakterystyką narodu polskiego jako ogółu.

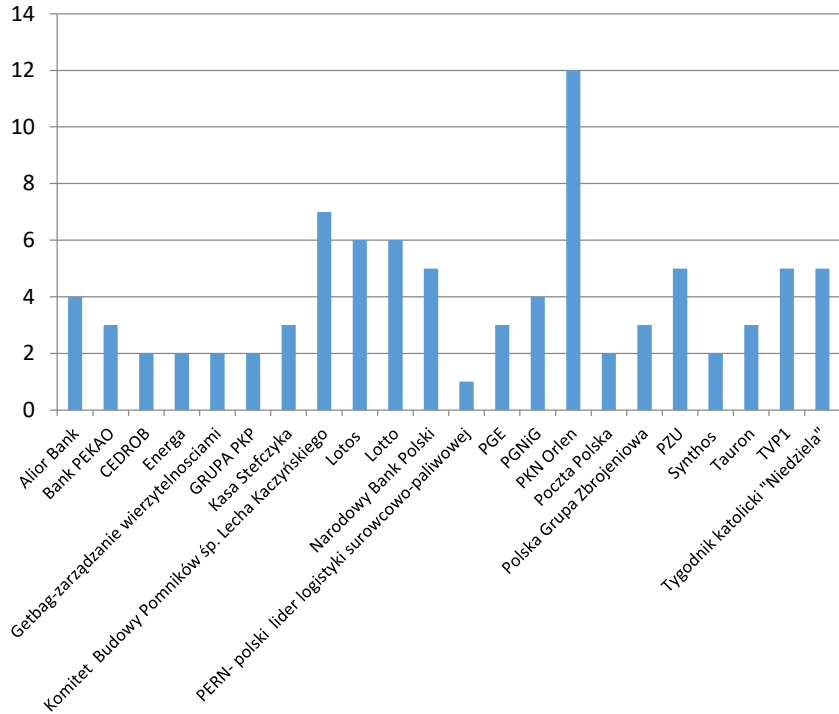
„Polityka” nie neguje występowania antysemityzmu na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej, jednak podobnie jak tygodnik „W Sieci” sprzeciwia się zrównywaniu Polski i Niemiec w odpowiedzialności za Holocaust. Jednocześnie prezentuje przypadki zbrodni, których sprawcami byli Polacy, nawiązując do nich w 16 publikacjach (zob. rys. 12).



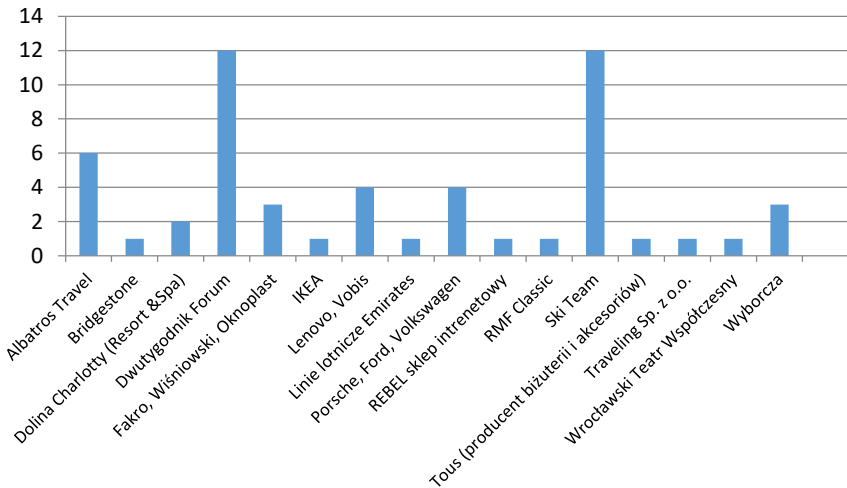
**Rys. 12.** Przekonania co do występowania antysemityzmu w społeczeństwie polskim w czasie Holocaustu

Ostatnią kategorią badaną jest analiza ilościowa reklam publikowanych w obu tygodnikach. Koncentruję się wyłącznie na reklamach zajmujących całą stronę czasopisma. Większość reklamodawców tygodnika „W Sieci” należy do spółek skarbu państwa lub instytucji popierających opcję polityczną będącą aktualnie u władzy. Największą ilość reklam zamieściły następujące instytucje: PKN Orlen (12), Komitet Społeczny Budowy Pomników śp. Lecha Kaczyńskiego i Ofiar Katastrofy Smoleńskiej (7), Lotos i Lotto (po 6 reklam). Często – po 5 razy – reklamowany jest tygodnik katolicki „Niedziela”, TVP1, NBP i PZU.

W „Polityce” reklamy zamieszczają podmioty prywatne z branży motoryzacyjnej, budowlanej, informatycznej, turystycznej, komunikacyjnej. Najczęściej (w każdym wydaniu tygodnika) reklamowany jest sklep sportowy SkiTeam i dwutygodnik „Forum”. Szczegóły przedstawiam na rysunkach 13 i 14.



**Rys. 13.** Ilość reklam dużego formatu w tygodniku „W Sieci” w okresie 29.01.2018–15.04.2018



**Rys. 14.** Ilość reklam dużego formatu w tygodniku „Polityka” w okresie 29.01.2018–15.04.2018

Analizę ilościową uzupełniam tabelami zawierającymi cytaty najbardziej charakterystycznych dla poszczególnych tygodników wypowiedzi w zakresie badanego tematu (zob. tabele 1 i 2).

**Tabela 1.** Stosunek do działań rządu w kontekście nowelizacji ustawy o IPN

	Nr	Cytat
Polityka	5	W ciągu kilku dni PiS zdołał poważnie uszkodzić budowane przez lata (także przez Lecha Kaczyńskiego) dobre stosunki z władzami Izraela i społecznością żydowską, tak jak wcześniej zdewastował relacje polsko-niemieckie czy polsko-ukraińskie.
	6	Dla Kaczyńskiego utrata „patriotycznej wiarygodności” wobec ludu, któremu przewodzi, jest ryzykiem większym niż protesty Izraela, oburzenie Ukraińców czy połajanki Departamentu Stanu USA, gdyż jego władza w żadnym stopniu nie zależy od zagranicy. PiS niemal całkowicie zlikwidował politykę zagraniczną, bo dla stabilności i bezpieczeństwa tej władzy bardziej potrzebne są konflikty niż sojusznicy. To jest rusefikacja życia publicznego w Polsce. Bardzo podobne jest rosyjskie prawo, nawet co do tego, że odnosi się do spraw międzynarodowych z epoki drugiej wojny światowej. W Rosji od 2014 r. jest ustawa, która zabrania wspomniania o tym, że ZSRR był sojusznikiem nazistowskich Niemiec.
	7	Władza nie znosi kontaktów opozycji z mediami zagranicznymi. Uważa, że Polska jest otoczona przez wielki spisek sterowany z Warszawy. Zarówno w Marcu '68, jak i teraz pojawia się oskarżanie przeciwników o współpracę ze zgniłym Zachodem, zwłaszcza z Niemcami i z Izraelem
	8	Ważny polityk powie coś złego o Polakach – niekoniecznie o „polskich obozach”, ale coś podpadającego pod ustawę. I co? Aresztujemy go? Wyślemy list gończy? Przed całym światem obnażą głupotę tej nowelizacji i naszą bezradność. Sami się wystawiliśmy.
	9	Stała się rzecz okropna i trudno odwracalna: za sprawą PIS powrócił stereotyp Polaka – antysemita, degradujący nas w oczach zachodniej opinii publicznej
W Sieci	6	Nie może być tak, że inne państwa będą nam nakazywały taki lub inny kształt ustaw przyjmowanych w naszym kraju. To jest suwerenna decyzja polskiego parlamentu.
	6	Nakazem chwili jest nieugiętość. Gdy druga strona zrozumie, że nie da się nas złamać, będzie można zacząć myśleć o kompromisie. Przebieg obecnego kryzysu ewidentnie wskazuje na to, że druga strona – czyli Izrael i potężne siły w żydowskiej diasporze – nie chce żadnego kompromisu. Bodaj jego pozoru. Odwrotnie – ich świadomie przyjętym celem jest maksymalne upokorzenie Polski. Dowodzi tego cała sekwencja wydarzeń.
	7	Chcemy uciec od polityki wstydu, jesteśmy zdeterminowani, nie ugniemy się pod żadnym szantażem.
	7	Sądzę, że za wiele lat dzięki temu liczba użycia sformułowania: „polskie obozy śmierci” drastycznie spadnie i stosowanie ustawy będzie niepotrzebne. Polska obudziła się z letargu i zmienia myślenie o swojej polityce historycznej.
	9	Uchwalenie ustawy zawierającej elementy prawnego buba i pozwalające na interpretację jej treści w sposób paniczny było oczywiście błędem.
	10	Próba wprowadzenia prawa, które będzie kryminalizować pewien sposób mówienia o przeszłości, choćby kłamliwy i bardzo krzywdzący, będzie na pewno nieskuteczna i także niemądra.
10	Kryzys wzmocnił Morawieckiego. Pokazał męża stanu. Niekwestionowanego przywódcę.	



**Tabela 2.** Odbiór aktualnej polityki Izraela wobec Polski w kontekście nowelizacji ustawy o IPN

	Nr	Cytat
Polityka	6	Tak jak Norman Finkelstein, amerykański historyk i politolog żydowskiego pochodzenia, stwierdził, że istnieje przedsiębiorstwo Holocaust, można powiedzieć, że istnieje przedsiębiorstwo Polska. Żadne z nich nie obejmuje wszystkich Żydów ani wszystkich Polaków, ale są ogromne środowiska, które na swój sposób hodują swój byt na byciu ofiarą.
	10	Polacy są często postrzegani jako gorsi niż Niemcy, jako prymitywni, okrutni wieśniacy. Ich naturą ma być przemoc, tymczasem Niemcy to kulturalny, subtelny naród filozofów i poetów, który w wyniku niefortunnego zbiegu geopolitycznych i ekonomicznych okoliczności został wmanewrowany przez Hitlera w wojnę i Holocaust. Polacy byli gorsi niż Niemcy – uważa wielu Izraelczyków. To zresztą jedyny chyba narodowy stereotyp, z którym się w tym kraju nie walczy.
	10	W Warszawie czuje się potrzebę rozszerzenia pojęcia Holocaustu, które pozwoli wpisać Polaków na listę jego ofiar, a za tym pójdą inne narodowości, i tym samym Żydy stracą monopol na bycie ofiarą tej arcyzbrodni, co niektórych bardzo uwiera. Holocaust przestanie być jedyny, wyjątkowy, przestanie być kamieniem węgielnym tożsamości izraelskiej i jednym z najważniejszych filarów współczesnej tożsamości żydowskiej.
Sieci	9	Pierwszą turę kryzysu zapoczątkował nie rząd Izraela, tylko Yair Lapid, polityk lewicowo-liberalny. Opozycyjny, uznawany tam przez wielu za pierwszą od dawna nadzieję odebrania władzy prawicy. Zapoczątkował słynną deklaracją o „babci” i „polskich obozach śmierci”. Netanjahu poczuł się zagrożony, postanowił nie dać odebrać prawicy sztandaru patriotyzmu i brutalnie wszedł w sytuację.
	5	Zaskakująco agresywna reakcja rządu Izraela i Światowego Kongresu na ustawę Sejmu penalizującą kłamstwo pod nazwą „polskie obozy śmierci” to nieprzypadkowy odruch niezrozumienia, to sztabowa decyzja o ataku. Fragment akcji znieważania Polaków, zohydżania Polski. Kolejny epizod wojny psychologicznej z naszym narodem.
	5	Deklaracje amerykańskie, z oświadczeniem Departamentu Stanu na czele, zawierające niezwykle ostre sugestie, z podważaniem partnerstwa Polski z USA nie pojawiły się ze spontanicznej inicjatywy Amerykanów: w oczywisty sposób zadziałało tu potężne, zwłaszcza w administracji Trumpa, lobby izraelskie.
	6	Jak twierdzi większość izraelskich publicystów i historyków, Polacy byli antysemitami, i to jeszcze przed wojną, dlatego „naziści” (o Niemcach w większości artykułów w izraelskiej prasie nie ma mowy) zbudowali obozy koncentracyjne właśnie nad Wisłą, licząc na ich współpracę. A Polacy współpracowali wydając Żydów, okradając ich, a niekiedy nawet mordując. A teraz mają czelność stawiać się w roli ofiar.
	10	Wyjazd do Polski (młodzieży izraelskiej – dopisek autorki), wizyty w synagogach na Kazimierzu oraz w obozach zagłady w Auschwitz i na Majdanku mają jeden cel: wzmocnić gniew. To na nim ma się opierać izraelska i żydowska tożsamość.

Analiza jakościowa nie tylko wyraźnie określa afiliacje polityczne tygodników („Polityka” pozostaje w opozycji do obozu władzy, „W Sieci” jest jej zdecydowanym zwolennikiem), lecz pozwala na uchwycenie ważnego aspektu stosunków polsko-izraelskich. Polityka historyczna, w tym edukacyjna prowadzona przez Izrael, jest polityką instrumentalnego zawłaszczania Holocaustu na bieżące potrzeby i nie sprzyja zbliżeniu obu narodów. Strategia zamieniania klęsk w zwycięstwa i rzutowanie przeszłości na rozwiązywanie aktualnych problemów, sytuowanie się

w pozycji narodu w stanie wiecznego obłączenia (Zertal 2010) nie tworzy warunków do autentycznego zbliżenia.

Ze strony Polski należy uznać, że budowanie wizerunku poprzez wydawanie aktów prawnych penalizujących działania oszczercze, niezgodne z faktami historycznymi, nie jest wystarczające, a szczególnie przeciwnie skuteczne, gdy konstrukcja tego prawa uniemożliwia jego implementację. Z drugiej strony polityka Izraela wzmocnienia tożsamości narodowej we własnym kraju i w żydowskiej diaspory na świecie, gdzie główny przekaz brzmi: „jedynym bezpiecznym miejscem dla Żydów jest ich własne państwo” (Dyduch 2010: 317), powoduje utwierdzenie silnie negatywnego stereotypu Polaka.

Przykładem tych działań jest sposób przedstawiania Polski i jej społeczeństwa w izraelskich podręcznikach szkolnych oraz przygotowania i przebieg licznych wycieczek młodzieży do byłych obozów zagłady znajdujących się na naszym terytorium. Auschwitz – a więc Polska – to zagrożenie, ciemność, śmierć; Izrael to bezpieczeństwo, światło, życie. W tym czarno-białym świecie nie można sobie pozwolić na zmianę odcieni poprzez spotkanie z drugim człowiekiem – młodzież przyjeżdżająca z Izraela prawie nie spotyka się z polską młodzieżą, w bezpośrednich kontaktach zawsze tli się ryzyko poddania w wątpliwość tezy, że cały świat pozostaje wrogi.

## **Podsumowanie**

Na podstawie przeprowadzonych analiz uprawnione jest twierdzenie o dużym stopniu upolitycznienia obu tygodników. Bez trudu można określić nachylenie ideologiczne oraz sympatie i antypatie wobec partii rządzącej i opozycji. Badanie unaocznia wysoki stopień polaryzacji politycznej linii redakcyjnych, odzwierciedlający podziały w preferencjach politycznych charakterystyczne dla naszego społeczeństwa. Wyniki badania wskazują wyraźnie na silne zaangażowanie ideowe obu redakcji. Tendencja ta płynnie wpisuje się w wyniki badań B. Dobek-Ostrowskiej (Dobek-Ostrowska 2015: 35–37) wskazujących, że komercjalizacja rynku wydawniczego w Polsce nie doprowadziła do neutralizacji światopoglądowej dziennikarzy.

W kontekście nowelizacji ustawy o IPN można dostrzec niepokojące zjawisko: obie strony podkreślają wagę kształtowania polityki wizerunkowej naszego kraju i potrzebę przedstawiania Polski na arenie międzynarodowej w sposób godny i zgodny z faktami historycznymi, a jednak dyskurs nie stanowi próby wypracowania wspólnego stanowiska, lecz pretekst do nieustających ataków na pozycje „przeciwnika”. Konflikt światopoglądowy dotyka preferowanego sposobu uprawiania polityki

historycznej, a linia podziału przebiega pomiędzy historiografią krytyczną (nazywaną w tygodniku „W Sieci” „pedagogiką wstydu”) a historiografią heroiczną (krytykowaną przez tygodnik „Polityka”).

## Bibliografia

- Arendt H. 1998, *Eichmann w Jerozolimie. Rzecz o banalności zła*, przeł. A. Szostkiewicz, Społeczny Instytut Wydawniczy ZNAK, Kraków.
- Arendt H. 2011, *Prawda i polityka* [w:] *Między czasem minionym a przyszłym*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa.
- Bauman Z. 1993, *O nowoczesności TEJ Zagłady raz jeszcze*, „Kultura Współczesna. Teoria – Interpretacje – Krytyka”, nr 2.
- Bauman Z. 2009, *Nowoczesność i Zagłada*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Bauman Z. 2016, *Obcy u naszych drzwi*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Dobek-Ostrowska B. 2015, *Między politologią i komunikologią. Razem czy osobno? Przypadek studiów porównawczych nad relacjami polityki i mediów w Europie Środkowo-Wschodniej „Politeja”*, 36, 27–49.
- Dyduch J. 2010, *Stosunki polsko-izraelskie w latach 1990–2009. Od normalizacji do strategicznego partnerstwa*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa.
- Fredrickson G.M. 2002, *Racism: A Short History*, Princeton University Press.
- Furman W. 2012, *Obserwator czy uczestnik. Dwa podejścia do obiektywizmu dziennikarskiego*, „Polityka i Społeczeństwo”, nr 9.
- Furman W., Kaliszewski A., Wolny-Zmorzyński K. 2000, *Gatunki dziennikarskie. Specyfika ich tworzenia i redagowania*, Rzeszów.
- Kolczyński M. 2017, *Stronniczość mediów w bipolarnym środowisku politycznym. Tygodnik „Polityka” w kampaniach wyborczych 2015 roku*, „Polityka i Społeczeństwo” nr 1(15), DOI: 10.15584/polispol.2017.1.3
- Kołąkowski L. 2006a, *Ludobójstwo i ideologia* [w:] *Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Kołąkowski L. 2006b, *Szukanie barbarzyńcy* [w:] *Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Lisowska-Magdziarz M. 2006, *Analiza tekstu w dyskursie medialnym. Przewodnik dla studentów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Michałczyk S. 2007, *Nauka o komunikowaniu masowym: struktura i charakter dyscypliny* [w:] *Studia nad mediami i komunikowaniem masowym*, red. J. Fras, Toruń.
- Michałczyk S. 2009, *Uwagi o analizie zawartości mediów*, „Rocznik Prasoznawczy” 3, s. 95–109.
- Michałczyk S. 2013, *Prezydencja Polski w Radzie Unii Europejskiej. Teoretyczno-metodologiczne aspekty badań rezonansu medialnego* [w:] *Obraz prezydencji Polski w Radzie Unii Europejskiej (2011) w wybranych tytułach prasy polskiej*, red. M. Kolczyński, GNOME – Wydawnictwa Naukowe i Artystyczne, Katowice.
- Orwell G. 2002, *Lew i jednorożec: socjalizm i duch angielski*, przeł. M. Szuster [w:] *Jak mi się podoba. Eseje, felietony, listy*, przeł. A. Husarska, M. Szuster, B. Zborski, Warszawa.
- Zertal I. 2010, *Naród i śmierć. Zagłada w dyskursie i polityce Izraela*, Universitas, Kraków.